

Tomasz Sałatka
Wrocław

Porządek i wolność liturgii w popkulturze

1. Liturgia w odniesieniu do porządku i wolności

Przy określaniu relacji porządku i wolności liturgii do popkultury, na początku staje się koniecznym zwrócenie uwagi na samą liturgię z jej porządkiem i wolnością w Kościele. Jest to ważne zadanie, ponieważ często posiadamy nieprecyzyjny obraz przestrzeni kultycznej, co determinuje niemożliwość opisanie jej relacji do czegokolwiek. Dlatego należy wskazać, czym jest i jak kształtowała się liturgia, aby później dobrze zrozumieć jej relację do popkultury.

Sobór Watykański II w konstytucji o Liturgii Świętej *Sacrosanctum concilium* w punkcie siódmym podaje: „Słusznie zatem uważa się liturgię za wypełnianie kapłańskiego urzędu Jezusa Chrystusa. W niej przez znaki widzialne wyraża się i w sposób właściwy dla poszczególnych znaków, dokonuje uświęcenie człowieka, a Mistyczne Ciało Jezusa Chrystusa, to jest Głowa ze swymi członkami, sprawuje pełny kult publiczny”¹. Soborowe określenie liturgii ukazuje jej istotę osadzoną na wypełnieniu kapłańskiego urzędu Jezusa Chrystusa. Porządek ten zakłada nie tylko sprawowanie urzędu przez Chrystusa jako pierwotnej inicjatywy Boga, ale też domaga się odpowiedzi ze strony mistycznych członków tego Ciała, czyli ludu Bożego. Człowiek jako ten, który przyjmuje lub odrzuca inicjatywę Boga, swoją decyzją współtworzy liturgię lub z niej rezygnuje. Wolność to jeden z konstytutywnych elementów chrześcijańskiego kultu, której to wolności wzór odnajdujemy w słowach Jezusa Chrystusa. W Ewangelii według św. Jana czytamy: „Dlatego miłuję Mnie Ojciec, bo Ja życie moje oddaję, aby je [potem] znów odzyskać. Nikt Mi go nie zabiera, lecz Ja od siebie je oddaję” (J 10,17-18a). Święty papież Leon Wielki zbudował teologię liturgii sakramentu opartą na koncepcji wcielenia Słowa Bożego, gdzie sakramentalność opiera się na dwóch filarach: inicjatywie

¹ Sobór Watykański II, *Konstytucja o Liturgii Świętej Sacrosanctum concilium*, nr 7 [dalej jako: SC].

Bożej i wolnej decyzji człowieka. Każdy człowiek może dokonać radykalnego wyboru opowiadając się „za” lub „przeciw” planom Bożym. Szeroko tę zależność analizuje Enrico Mazza opisując pojęcie sakramentalności². Porządek, który zwraca uwagę na wolność i docenia jej znaczenie, tworzy ten wyjątkowy rys posoborowego spojrzenia na liturgię. Ten niewątpliwy dar stał się jednocześnie „koniem trojańskim” życia Kościoła. Wiele osób odpowiedzialnych za liturgię pomyliło wolność z samowolą i przywłaszczyło sobie prawo do decydowania o kształcie i formie liturgii Kościoła. Takie sytuacje opisuje Stanisław Duda w artykule *Liturgia a kondycja Kościoła. Konsekwencje złamania decorum*, dzieląc się swoimi doświadczeniami posoborowej liturgii w Belgii. Duda tak wspomina liturgię z czasów swego pobytu w Louvain: „Brak śpiewu nie był jedynym problemem. Ludzie przez większą część celebracji siedzieli niemo w ławkach. [...] Codzienna Msza trwała nie więcej niż kilkanaście minut (księża rekordziści mieścili się w niecałych dziesięciu minutach). Zdawało mi się, że przez dusze flamandzkich katolików przeszedł jakiś kataklizm, skoro taką celebrację Eucharystii uznawali za normalną”³. Kiedy w liturgii wolność przestaje być owocem wewnętrznej dynamiki spotkania Boga z człowiekiem, a staje się spełnianiem wyłącznie ludzkich pragnień, wówczas nazbyt łatwo zapominamy o wzniosłych ideałach wyjątkowej godności, łamiąc w sobie i poza sobą piękno wymagań na rzecz łatwości i prostactwa. Kościół zawsze starał się o realną i prawdziwą wizję wolności człowieka, dlatego w kontekście liturgii dał wyraźne wskazania, aby jej w tej jakże ważnej przestrzeni, nie pomylić z samowolą. W punkcie 22 Konstytucji *Sacrosanctum concilium*, czytamy: „Prawo kierowania sprawami liturgii należy wyłącznie do władzy Kościoła. Przysługuje ono Stolicy Apostolskiej oraz, zgodnie z prawem, biskupowi. Na mocy władzy udzielonej przez prawo, kierowanie sprawami liturgii w ustalonych granicach należy także do prawnie ustanowionych konferencji biskupów, właściwych danemu terytorium. Dlatego nikomu innemu, choćby nawet był kapłanem, nie wolno na własną rękę niczego dodawać, ujmować ani zmieniać w liturgii”⁴. Konstytucja wyraźnie wskazuje na władze, które mają prawo decydować o kształcie liturgii. Stolica Apostolska, konferencje biskupów i biskupi zgodnie z prawem są tym podmiotem ostatecznej decyzji. I choć ostatnie zdanie cytowanego tekstu tworzy pewną przestrzeń dynamiki rozwoju nowych elementów liturgii, których źródłem może być każda osoba czy instytucja, to jednak ostatecznym

² Por. E. Mazza, *L'uso di „sacramentum” nella lettera 10,96 di Plinio il Giovane*, „Ephemerides Liturgicae” 113 (1999), s. 466-480.

³ S. Duda, *Liturgia a kondycja kościoła. Konsekwencje złamania decorum*, „Więź” 657 (2014), nr 3, s. 178-187.

⁴ SC nr 22.

źródłem decyzyjnym zawsze pozostaje kompetentna władza kościelna. To jej została dana władza co do „znaków widzialnych”, przez które realizuje się liturgia, a o których czytamy w punkcie 7 Konstytucji *Sacrosanctum concilium*: „W niej przez znaki widzialne wyraża się i w sposób właściwy dla poszczególnych znaków, dokonuje uświęcenie człowieka”⁵. Ustanowiony przez Chrystusa porządek domaga się, aby człowiek w każdej epoce i każdym czasie jak najpełniej wyrażał w sposób zewnętrzny radość z uświęcenia kultycznego. Dlatego wolność w liturgii, którą dysponujemy jako Kościół na mocy kapłaństwa powszechnego i która wynika z chrztu św., daje nam możliwość rozeznawania i proponowania pewnych elementów czy znaków liturgicznych, jako wyraz naszej odpowiedzi na Bożą inicjatywę. Efekty takich propozycji zostały zrealizowane w oparciu o dialog między środowiskami akademickimi, duszpasterskimi a kompetentnymi władzami kościelnymi, przez wprowadzenie posługi lektora, komentatora, precentorki i kantora w przestrzeń liturgiczną. Ożywiona dyskusja co do tych funkcji i posług zaowocowała tym, iż biskupi zdecydowali, że dla czynnego, świadomego i pełnego udziału wiernych w kulcie Kościoła będzie to wyjątkowa pomoc⁶.

Proponowane inicjatywy Kościoła powszechnego są oceniane przez kompetentne władze, co może sugerować jakąś formę ograniczenia wolności człowieka. Nie należy jednak w taki sposób traktować tego zagadnienia, byłoby to zupełne uproszczenie rzeczywistości Kościoła. Należy zwrócić uwagę, że władza kościelna reprezentuje tu samego Chrystusa i pod natchnieniem Ducha Świętego stoi na straży pierwotnej wolności bezpośrednio związanej z posłuszeństwem woli Bożej. Nie realizuje ona bowiem swoich postanowień, ale w głębokiej zażyłości prowadzenia przez Ducha Świętego ukazuje, co jest wolnością, a co samowolą w liturgii i jakąś formą nabożeństw prywatnych. Takie napięcie relacyjne widoczne jest w liturgii Kościoła, własnych, prywatnych inicjatywach i pobożności ludowej od zawsze i dlatego domaga się obecności organu decyzyjnego. O tych relacjach wypowiada się Kongregacja do spraw Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów w Dyrektorium o Pobożności Ludowej i Liturgii z 2002 r.⁷.

Napięcie między liturgicznym *ordo* a natchnieniem Ducha Świętego, który działa w człowieku, czyniąc z niego podmiot twórczy w liturgii, trwa już od samego początku Kościoła. W tekście „Didache” pochodzącym z przełomu I i II w., autor wspomina o funkcji przewodniczenia liturgii Eucharystii w zgromadzeniu Kościoła. I tu obok biskupa i prezbitera, którzy ze swej natury są

⁵ SC nr 7.

⁶ Por. *Dyrektorium Duszpasterstwa Służby Liturgicznej*, Kraków 2009.

⁷ Kongregacja do spraw Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Dyrektorium o Pobożności Ludowej i Liturgii, Zasady i wskazówki*, Poznań 2003.

ustanowieni przewodniczącymi zgromadzeniu liturgicznemu, wymienia się również postać proroka, który pod natchnieniem Ducha Świętego został powołany do tego dzieła i sprawuje swój urząd bardziej na mocy natchnienia niż na mocy wskazania przez hierarchię Kościoła⁸. Nie posiadamy dokładnych świadectw o relacjach i zasadach funkcjonowania proroka, ale nie ma wątpliwości, że nie tylko Kościół hierarchiczny przewodniczył liturgii pierwszych wieków, ale i osoby, które wykraczały poza ramy hierarchiczności. W posłudze proroka w Kościele pierwotnym widać, iż Bóg w swoim dialogu z człowiekiem nie ogranicza się tylko do określonych struktur, ale szuka osób na drogach wiary, które w wolności swojej odpowiadają. Warto zwrócić uwagę, że w kontekście tych proroków św. Ignacy Antiocheński zaleca, aby wierni jednak uczestniczyli w liturgii sprawowanej przez biskupów i prezbiterów, gdyż jest ona bardziej pewna, ale jednocześnie nie potępia przewodniczących celebracji, czyniących to na mocy charyzmatu⁹. Początki tworzenia się liturgii Kościoła, choć nie powinny być traktowane jako jedyne światło, w którym należy spoglądać na współczesne kierunki rozwoju liturgii, to jednak dają nam pewne schematy myślenia, które ułatwiają rozumienie tego, co dzieje się we współczesnych badaniach liturgicznych i kierunkach liturgiki pastoralnej. Ksiądz Jan Józef Janicki opisując przewodniczących liturgii w kontekście tekstu „Didache” wskazuje, że rola tekstów liturgicznych tamtych czasów jest zupełnie inna niż współczesnych tekstów liturgicznych¹⁰. Wynika to z tego, że wówczas teksty liturgiczne w większości oparte były na spontanicznej modlitwie celebransa, którego nie tylko słowa, ale i przynależność do grupy prezbiterów i jedność z biskupem stanowiły o ważności celebracji liturgicznych¹¹. Klemens Aleksandryjski wysunął nawet tezę, że przynależność do rady prezbiterów nie tylko zależy od modlitwy i nałożenia rąk biskupa, ale również od tego, czy ktoś spełnia to, co Pan nakazuje¹². W tej perspektywie starożytnego Kościoła jasno określone ramy dzisiejszych celebracji przestają być tak wyraźne i tworzą szeroką możliwość interpretacji i poszukiwań dialogu między popkulturą a porządkiem i wolnością liturgii.

⁸ *Didache* pkt 15, Malino 2002.

⁹ E. Mazza, *La Celebrazione Eucaristica, Genesi del Rito e sviluppo dell'interpretazione*, Bologna 2003, s. 103.

¹⁰ Por. Jan Józef Janicki, *Prezbiter i przewodniczący Eucharystii do Soboru Trydenckiego*, „Studia Liturgiczne”, t. 7, Lublin 2011, s. 87-89.

¹¹ Por. Augustino, *De Baptismo* 6, 24,47, [w:] CSEL (*Corpus Scriptorum Ecclesiasticorum Latinorum*) nr 51, s. 323.

¹² P. Szczur, *Urząd prezbitera w świetle pism Klemensa z Aleksandrii*, „Roczniki Teologiczne” 51 (2004), z. 4, s. 68-69.

2. Dialog Boga i człowieka w Biblii jako archetyp liturgii Kościoła

Dialog Boga z człowiekiem w określonym porządku i w wolności jest widoczny również w całej historii zbawienia. Począwszy od stworzenia, przez traumatyczne przeżycie grzechu pierworodnego, gdzie Bóg nie rezygnuje z relacji do człowieka, ale w sposób jednoznaczny opowiada się za nieustannym poszukiwaniem go i budowaniem z nim więzi, przez zapowiedzi zwycięstwa niewiasty i narodzenia Mesjasza, aż po ostateczną zapowiedź niebiańskiego Jerozalema z księgi Apokalipsy – w tym historiozbowczym dialogu uprzywilejowanym miejscem jest kult Boga Jahwe Starego Testamentu. To właśnie w nim Bóg ukazuje znaki swojej obecności, karmi lud wybrany pokarmem, który stał się zapowiedzią pełni czasów zrealizowanych w Jezusie Chrystusie i w Eucharystii. Bóg, tworząc porządek tej relacji, daje człowiekowi możliwość anamnestycznej refleksji o pierwotnym porządku stworzenia i wyznacza jednocześnie kierunek jego nowego rozwoju i jego misji. Obrazuje to postawa Abrahama i Mojżesza, którzy odpowiadając na wezwanie Boże wchodzą w relację i wprowadzają nową jakość do swojego życia, ale jednocześnie towarzyszy im świadomość, że inicjatywa pozostaje w rękach Boga. „Bóg upatrył sobie jagnię na całopalnie, synu mój” (Rdz 22,8) – mówi Abraham; „Ty także musisz dać nam do rąk ofiary i całopalenia, byśmy mogli ofiarować je Panu, Bogu naszemu. Również było nasze pójście z nami, nie zostanie nawet kopyto, ponieważ z niego weźmiemy na ofiarę Panu, Bogu naszemu; a sami nie wiemy, z czego złożyć ofiarę dla Pana, aż tam przyjdziemy (Wj 10,25-26)” – powiedział Mojżesz do faraona. W historii kultu Izraela osoba Mojżesza i Jego misja ukazują powstanie już bardzo konkretnego zarysu kultycznego. Mojżesz otrzymuje od Boga wezwanie, w wolności odpowiada, odbywa z Narodem Wybranym drogę trzech dni przez pustynię, aby złożyć Bogu ofiary.¹³ Ważnym elementem tego wydarzenia jest połączenie w bardzo spójną całość kultyczną trzech wydarzeń: wyjścia z niewoli, kultu i Ziemi Obiecanej. W tym połączeniu widzimy istotne elementy, które stają się fundamentem nowego kultu zrealizowanego w Jezusie Chrystusie, a przygotowane są przez historię zbawienia związaną z Narodem Wybranym. To inicjatywa Boga w ustanowieniu przepisów, wyzwolenie z niewoli i doprowadzenie do Ziemi Obiecanej. W Jezusie Chrystusie Bóg w sposób pełny ukazuje swoją miłość do człowieka, która wyraża się w przestrzeni historii przez nieustanne wołanie Boga z Księgi Rodzaju: „Gdzie jesteś?” (Rdz 3,9b) i Jego oczekiwanie na odpowiedź, choćby brzmiała: „Jestem nagi”. W tym biblijnym obrazie kształtowania się kultu postawa dialogiczna

¹³ Por. Wj 3,22-23.

w porządku i wolności układa jedyne fundamenty w tej wyjątkowej relacji Boga i człowieka. Wydaje się, że ten archetyp nie pozostawia żadnej innej możliwości, stając się dla nas zadaniem do zrealizowania w historii. Liturgia albo jest zbawczym dialogiem, albo jej nie ma w ogóle. I z takiej perspektywy trzeba spojrzeć na relację liturgii i popkultury, która też jest miejscem, w którym Bóg poszukuje człowieka i człowiek poszukuje Boga.

3. Popkultura w liturgii

Analizując istotne elementy liturgii i sposób ich kształtowania na przestrzeni wieków w Piśmie Świętym, można w ich świetle spojrzeć na popkulturę. W niej współczesny człowiek żyje i stara się odkrywać Boga i siebie tak, aby spełniać swoje życiowe powołanie do szczęścia i miłości.

Dwight Macdonald, amerykański pisarz i dziennikarz, jeden z najwcześniejszych badaczy i krytyków kultury masowej wskazuje, że kultura masowa jest przeznaczona dla mas, dla tłumu, który chce się rozbudzić w swoich pragnieniach, przelewu krwi, brutalności, seksu i alkoholizmu powodując, że owe pragnienia stają się coraz większe i powtarzalne. Takie ukazanie popkultury sugeruje, że człowiek w niej żyjący jest raczej antyliturgiczny, gdyż zabija się w nim tę wyjątkową wrażliwość na czytanie głębi znaków, redukując jego obecność do prymitywnego odbioru najniższych bodźców na poziomie pożądliwości i zaspokojenia wegetatywnych potrzeb. Stanowi on w niej bowiem masę, tłum o charakterystyce, która w Biblii radykalnie odróżnia się od ludu Bożego, ludu, który sprawuje kult Boga Jahwe i staje się nowym stworzeniem w Jezusie Chrystusie¹⁴. Ta bezduszna masa jest karmiona przez twórców pokarmem już skutecznie przetworzonym i kierującym tę masę w celach, o których pisał Macdonald. Popkultura „trawi sztukę i oszczędza wysiłku tłumowi, dostarczając jemu skróconej drogi do artystycznych doznań, omijając to, co musi być z konieczności trudne w prawdziwej sztuce”¹⁵.

Obraz popkultury i jej odniesienie do człowieka musi wzbudzać w Kościele dynamikę działania, ponieważ to właśnie Kościół wprowadzał tłum, popkulturową masę, w świadomości ludu, a w religijnym kontekście do świadomości ludu oddającego cześć Bogu. Liturgia nigdy nie stara się iść na skróty i domaga się indywidualnego zaangażowania z każdej strony zbawczego dialogu, na miarę możliwości poszczególnych osób. W rozumieniu tej skomplikowanej

¹⁴ Por. P. Grelot, *Lud*, [w:] *Słownik teologii biblijnej*, X. Leon–Dufour [i in.] [red.], Poznań 1994, s. 425-435.

¹⁵ Clement Greenberg, *Awangarda i kicz*, [w:] C. Miłosz [red.], *Kultura masowa*, Paryż 1959, s. 41.

od strony antropologicznej drogi Kościół wypracował w pierwszych wiekach cykl skrutyniów inicjacyjnych przed chrztem, który stanowi bramę wejścia do wspólnoty Kościoła. Obecnie przeżywać je powinien każdy dorosły, który chce się przygotować do sakramentów inicjacji chrześcijańskiej¹⁶. Przez tę drogę pragnie Kościół pomóc człowiekowi przygotować się nie tylko w wymiarze zewnętrznym do obrzędów, ale wyraźnie podkreśla całą dynamikę życia wewnętrznego. Dlatego spoglądając na liturgię Kościoła, w której popkultura jest obecna, trzeba podjąć konstruktywny dialog, aby pobudzić tłum do drogi w kierunku ludu Bożego i do kultycznej odpowiedzi na Boże wezwanie. Wydaje się, że należy wraz z popkulturą „usiąść do ludzkiego stołu dialogu”, starając się o jak najlepsze zrozumienie, widząc „stół liturgiczny” gdzieś w perspektywie. Należy popkulturze pozwolić dojrzewać na etapach doświadczenia Boga i dzielić się sobą. Ważne są te etapy świadomości i drogi, ponieważ jeżeli nie będą przyjęte, wówczas ulegniemy pokusie przetworzenia liturgicznego trudu celebracji i poszukiwania głębi transcendencji na uproszczone i skrócone popkulturowe doznania. A ta pokusa z natury będzie duża. Kościół dla osób żyjących w popkulturze ma propozycję wyjścia na pustynię, aby oddać cześć Bogu, ponieważ nie wydaje się uzasadnione, aby było to możliwe w krainie popkultury. W tej krainie kształtowanej przez dzikość, absolutny indywidualizm, agresję i prymitywizm nie sposób będzie umożliwić spotkanie z Bogiem. Propozycja dialogu nie jest też zaproszeniem do pozostawienia wszystkiego i uczynienia z przeszłości zamkniętą księgę – ale jest zaproszeniem do wyjścia, do decyzji, aby w nowym świetle ukształtować nowego człowieka w nowej przestrzeni religijno-społecznej, bez sentymentalnej podróży do tego, co pozostało za nami, ale ku temu, co wyznacza Bóg przez Jezusa Chrystusa w słowach skierowanych do św. Piotra: „Wyłyn na głębie” (Łk 5,4)¹⁷. Kard. Ratzinger taką postawę nazywa hermeneutyką ciągłości reform, która nie odcina się od przeszłości, ale w niej szuka źródeł zbudowania koncepcji teologii i liturgii osadzonej na historii zbawienia, w której rzeczywistość nie określa Boga, ale to Bóg określa tę rzeczywistość.¹⁸ Wszelkie próby pogodzenia tych dwóch rzeczywistości bez decyzji wyjścia z tego, co „moje”, będą raczej karykaturą liturgii, a nie wzajemnym uzupełnieniem i dopełnieniem. Niestety takie próby uproszczonego i prymitywnego dialogu już są obecne w Kościele. A oto kilka przykładów opatrzonych komentarzem:

- a) Batman lub Superman na ornacie księdza celebrującego Mszę Świętą. Liturgii nie wolno ograniczać do spotkania z superbohaterem, którego se-

¹⁶ *Obrzęd Chrześcijańskiego Wtajemniczenia Dorosłych*, Katowice 1988.

¹⁷ Por. J. Sosonowski, *Decorum i dzikość*, „Więź” 657 (2014), z. 3, s. 157-166.

¹⁸ Por. T. Rowland, *Hermeneutyka reformy według Josepha Ratzingera*, „Ethos” 100 (2012), s. 216-217.

mantyczne konotacje wypaczają znaczenie świętych czynności Kościoła. Szczególnie że w przypadku superbohaterów wymiar immanentnej porażki i transcendentalnego zwycięstwa Jezusa Chrystusa raczej jest trudny do uchwycenia. Podejmując problem szat liturgicznych warto jeszcze zwrócić uwagę, iż często dla uproszczenia rzeczywistości lub wymieszania kultur, co jest popkulturową cechą, rezygnuje się z nich w ogóle, co ma miejsce w przypadku nadzwyczajnych szafarzy Komunii świętej albo przy celebracji Mszy Świętej, kiedy kapłan na komżę zakłada ornat (a powinien założyć albę), co osobiście obserwowałem u prezbiterów pochodzących z Afryki lub kiedy używa się do Eucharystii dziękczynnego stroju muzułmanów.

- b) Kobiety i mężczyźni zapraszani w liturgii do pełnienia czynności zastrzeżonych dla prezbiterów (np. w czasie modlitwy eucharystycznej wykonują gesty epikletyczne). Taka praktyka wyrosła na fundamencie popkulturowej demokratyzacji rzeczywistości i społeczeństwa. Prowadzi to do zatracenia w liturgii poszczególnych funkcji liturgicznych – przestają one być powołaniem i wyborem samego Boga, a stają się czysto ludzkim wyborem, gdzie wszyscy mogą pełnić funkcje wszystkich). Kościół daje możliwość różnorodności w liturgii co do posług, ale nigdy w sprzeczności do przepisów liturgicznych. Uwagi co do porządku liturgii możemy już odnaleźć w tekstach św. Klemensa z Aleksandrii¹⁹. Jest też w Kościele cała przestrzeń dialogu na temat diakonatu stałego mężczyzn, posługi akolity, lektora, kantora i precentorki, które to funkcje występowały i nadal występują w Kościele katolickim i w których osoby odkrywające powołanie mogą się realizować, jeżeli Kościół uzna to za stosowne. Postawę dialogu podkreśla koncepcja Ludu Bożego w liturgii i w całym Kościele. Dzieje Apostolskie opisują, że kiedy dokonywano wyboru pierwszych diakonów, to cały lud był protagonistami wyboru kandydatów, a zadaniem Apostołów było udzielenie posługi (Dz 6,1-7). Obecnie widać mocne ożywienie w odkrywaniu posług liturgicznych osób świeckich, ale jeszcze brakuje wiele, aby te funkcje stały się normalną praktyką w życiu liturgicznym parafii. W tym przypadku mamy dwie skrajności - albo świeccy są angażowani w sposób, który bardzo często jest niezgodny z przepisami liturgicznymi, albo w ogóle ich obecność w liturgii jest zaniedbywana.
- c) Wyparcie ksiąg liturgicznych przez segregatory, smartfony i tablety z tekstami liturgicznymi. Historia ksiąg liturgicznych ukazuje nam rolę i znaczenie takiej księgi jako miejsca spotkania z żywym Bożym Sł-

¹⁹ Por. B. Mokrzyki, *Droga chrześcijańskiego wtajemniczenia*, Warszawa 1983, s. 422-423.

wem, które w naturalny sposób wyraża się i realizuje w tym, co naturalne. Księga jest jakimś naturalnym przypomnieniem natury i harmonii słowa proklamowanego. Trudno o takiej naturalności mówić w kontekście plastikowych i elektronicznych nośników, które ze swej natury są sztuczne i sztuczność komunikują. Ksiądz Henryk Sławiński rozważając możliwości stosowania różnych nowoczesnych nośników danych w liturgii, po dość obszernym rozważaniu pisze: „Wiele wynalazków nowoczesnej technologii można bez większych zastrzeżeń stosować w katechezie oraz w różnego rodzaju spotkaniach ewangelizacyjnych. Nie wszystkie natomiast nadają się do zastosowania w liturgii”²⁰. Warto jeszcze przytoczyć jeden fragment tego artykułu: „Kryterium dopuszczenia nowoczesnych wynalazków do liturgii jest ich służebna rola wobec rytuału, który ma wymiar kommemoratywny, aktualizujący, parenetyczny i eschatologiczny. Jeśli jakiś nowoczesny wynalazek technologiczny nie pomaga w skupieniu uczestników liturgii i nie ułatwia przeżywania misteryjnych obrzędów, a służy raczej gromadnemu widowisku, to nie należy stosować go w celebracjach liturgicznych”²¹.

- d) Powszechność plastiku w przestrzeni liturgicznej w postaci plastikowych paschałów i świec czy plastikowych figur o wątpliwej jakości artystycznej, produkowanych masowo, nie jako wyraz pobożności, ale dla zysku, czy – w skrajnych przypadkach - pistolet na wodę zamiast kropidła. Sukces finansowy i ogólnie sukces, to jeden z podstawowych wskaźników kultury masowej, z którą radykalnie rozprawia się kardynał Ratzinger w książce *Nowa Pieśń dla Pana*. Pisze on: „Sukces to często banalizacja wiary i nie jest on żadną nową inkulturacją, lecz zaprzeczeniem jej kultury i prostytucją uprawianą z antykulturą”²².
- e) Praktyka liczenia wiernych, tzw. *communicantes* i *dominantes*. Wpływ mentalności ekonomicznej, wolnorynkowej na Kościół hierarchiczny widać w tej praktyce. Polega ona na liczeniu wiernych, którzy uczestniczą we Mszy Świętej i przyjmują Komunię Świętą, w jedną wybraną niedzielę w całej Polsce. Liczy się tu osoby bez pytania o ich dynamikę duchową i relację do Boga. Kiedy praktyka liturgiczna skupia się na liczbach, staje się rynkową relacją podaży i popytu oraz popkulturowym modelem usług. Pytania o ilość są nagminne w przestrzeni liturgicznej, dotyczą wiernych, posługujących, zaangażowanych itp. Mało kto w tych kościelnych rachunkach jednocześnie pyta o duchowy aspekt

²⁰ H. Sławiński, *Nowoczesne technologie a liturgia, historia i współczesne wyzwania*, „Studia Włocławskie” 14 (2012), s. 317.

²¹ Tamże, s. 315.

²² Ratzinger J., *Nowa Pieśń dla Pana*, Kraków 2005, s. 173.

uczestniczących wiernych. Na usprawiedliwienie można powiedzieć, że zakładamy, że kiedy jest frekwencja, to też jest jakość, ale z punktu widzenia katechety i duszpasterza parafialnego to się jednak nie potwierdza.

Popkultura ze swoją: szybkością informacji, mentalnością techniczną, wszelkiego rodzaju mediami, agresją, emancypacją, demokratyzacją, antropocentryzmem, jednolitością, powszechnością, upraszczaniem rzeczywistości, standaryzacją, konsumpcją, regułą podaży i popytu już jest obecna w życiu liturgii²³. Jej dynamiczna obecność staje się mocno ekspansywna. W jej naturze bowiem leży powszechność i dostępność, dlatego też domaga się dostępu do liturgii Kościoła²⁴. Należy ją wprowadzić przez bramę i oswoić, ukazując przeszczeń liturgiczną porządku i wolności jako jej przyjazną.

4. Nauczanie Kościoła w relacji do popkultury

Sobór Watykański II w historii Kościoła zapisał się jako wyraźny znak otwarcia na dialog we współczesnym świecie w różnych dziedzinach teologicznych, społecznych i kulturowych. Świadczą o tym treści zapisane w jego konstytucjach, dekretach i deklaracjach, z których na szczególną uwagę zasługują w klimacie popkulturowym: Konstytucja o Liturgii Świętej *Sacrosanctum concilium*, Konstytucja Duszpasterska o Kościele w Świecie Współczesnym *Gaudium et spes*, Dekret o Apostolstwie Świeckich *Apostolicam actuositatem* i Deklaracja o Stosunku Kościoła do Religii Niechrześcijańskich *Nostra aetate*. Te soborowe wskazania ukazują Kościół intensywnie wsłuchujący się w głos Ducha Świętego, który wyznacza nowe kierunki i objaśnia ich sens we współczesnym świecie. Pisze o tym kard. Stefan Wyszyński we wprowadzeniu do wydania polskiego dokumentów soborowych: „Gdy bierzemy do rąk Konstytucje, Dekrety i Deklaracje Soboru Watykańskiego II – wracają echem te słowa, którymi rozpoczynała się każda Sesja Soborowa. Upraszałyśmy Obecność i Światło Ducha Świętego, który jest *Dulcis Hospes Animae*. Potrzeba nam tej Obecności, aby z pożywnego chleba nauki Soborowej zaczerpnąć pokarmu dla umysłów oświeconych Wiarą, dla woli poruszonych Łaską i dla serc przenikniętych Miłością Bożą. Nie jest bowiem możliwe należyte korzystanie z nauki Soboru bez tej pomocy...”²⁵. Kościół pochyla się nad współczesnością wsłuchany w głos Ducha Świętego i wyraża otwarcie w relacji do kultury i popkultury oraz ich twórców. Błogosławiony papież Paweł VI wyraził tę potrzebę

²³ W. Panek, *Podręcznik Wiedzy o Kulturze dla Szkół Średnich*, Wołomin 2012, s. 47.

²⁴ Por. Dwight Macdonald, *Teoria kultury Masowej*, <http://filspol.files.wordpress.com/2012/10/d-macdonald-teoria-kultury-masowej.pdf> (15.10.2014).

²⁵ Sobór Watykański II, *Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Poznań 1967, s. 8.

w czasie wyjątkowego spotkania z twórcami sztuki i artystami w kaplicy Sykstyńskiej 7 maja 1964 roku. Tam zostały wypowiedziane znaczące słowa w relacji do twórców kultury: „Potrzebujemy siebie nawzajem, ponieważ kultura wyraża człowieka”. Papież zwraca się bardzo bezpośrednio do twórców z pytaniem: „Będziemy od dziś na nowo przyjaciółmi?”²⁶. W tej, wręcz czasami wzruszającej papieskiej wypowiedzi, widać głęboką potrzebę dialogu, która została osadzona na wizji człowieka, który nie tylko wyraża się przez kulturę, ale i jest przez nią istotnie formowany. Prośba o dialog jest ostatecznie prośbą o zatrzymanie o człowieka w świetle autentycznej refleksji nad jego naturą i potrzebą relacji z prawdą, bez której stanie się on samotny i pozostawiony sam sobie, targany różnymi, często wewnętrznie sprzecznymi emocjami. Kultura, o czym papież jest przekonany, bez prawdy staje się krzykiem wewnętrznej pustki człowieka. Ivo Rupnik opisuje taki stan rzeczy w książce „Teologia Pastoralna – rozpoczynając od piękna” i dowodzi tego odwołując się do sztuki współczesnej²⁷. Oddzielenie twórców od życia religijnego i liturgicznego, i w ogóle od życia Kościoła sięga bardzo głęboko, aż po okres oświecenia, gdzie globalne dowartościowanie człowieka doprowadziło do odrzucenia Boga i w ostateczności stwierdzenia: „Bóg umarł”. Wówczas jego miejsce zajął człowiek z całym swym bogactwem i zarazem dramatem pytań bez odpowiedzi. Papież widzi tu winę po obu stronach i dlatego na nowo stara się przekonać twórców kultury, aby ożywieni tchnieniem Ducha Świętego, który otwiera człowieka na prawdę i piękno, przenikali swoimi dziełami całą przestrzeń Kościoła.

Otwartość i przenikalność kultury, religii i liturgii zostały w Kościele nazwane najpierw „przystosowaniem”, pojęciem zapożyczonym z języka misyjnego. Ostatecznie jednak wybrano pojęcie „inkulturacja”, ponieważ wydaje się, że ono pełniej oddaje wewnętrzne napięcia i dialog między nimi. Postawa dialogu między liturgią a kulturą była obecna od początku istnienia Kościoła i nie jest czymś zupełnie nowym. O nowości możemy mówić w sensie szczegółowego opisu mechanizmów działania tych relacji, ale na pewno nie w sensie zjawiska, ponieważ ono już zaistniało wiele wieków temu i istnieje do dziś. Czwartha Instrukcja Kongregacji ds. Kultu i Dyscypliny Sakramentów dla poprawnego wprowadzenia soborowej Konstytucji o Liturgii *Varietatem Legitime*, jest tego potwierdzeniem. Czytamy w niej: „Poprzez inkulturację Kościół wciela Ewangelię w różne kultury i jednocześnie wprowadza narody z ich kulturami do swej własnej wspólnoty. Z jednej strony przenikanie Ewangelii w określone środowisko społeczno-kulturowe *użyźnia je od wewnątrz bogactwami z wysoka, umacnia, uzupełnia i naprawia w Chrystusie*. Z drugiej strony Kościół przyswaja

²⁶ http://www.vatican.va/holy_father/paul_vi/homilies/1964/documents/hf_p-vi_hom_19640507_messa-artisti_it.html (10.12.2014)

²⁷ T. Spidlic, M. I. Rupnik, *Teologia Pastorale. A partire dalla bellezza*, Roma 2005, s. 106-116.

sobie te wartości, jeśli są zgodne z Ewangelią: *Kościół... posłużył się dorobkiem różnych kultur*, ażeby Chrystusowe orędzie zbawcze rozpowszechniać... *oraz wyjaśniać je, badać*, głębiej zrozumieć oraz lepiej wyrazić w odprawianiu Liturgii i w życiu wielopostaciowej społeczności wiernych²⁸. Ta wspólna relacja nie wzbogaca tylko jednej strony, ale jest dialogiem otwartym i wzbogacającym obydwie strony dialogu. Dlatego nie wydaje się słuszne, aby spoglądać na popkulturę w klimacie karcenia i wytykania błędów, ale w klimacie wzajemnego ubogacenia i przenikania się. Potwierdzeniem takiego nastawienia są słowa w punkcie 30 cytowanej już instrukcji: „Dla przygotowania inkulturacji obrzędów Konferencje Episkopatu powinny odwołać się do kompetentnych osób zarówno jeśli chodzi o tradycję liturgiczną Obrządku rzymskiego, jak o ocenę lokalnych wartości kulturowych. Konieczne są wstępne badania w dziedzinie historii, antropologii, egzegezy i teologii. (...) Inkulturacja liturgiczna powinna zarówno starać się zadowolić wymagania kultury tradycyjnej, jak również uwzględnić ludność będącą pod wpływem kultury miejskiej i przemysłowej²⁹. Na przestrzeni wieków zmienia się kultura, zmienia się człowiek, ale liturgia Kościoła zawsze stara się być wrażliwa na to, co z tym konkretnym człowiekiem się dzieje. W naszym przypadku warto zanotować, że Kościół, który w deklaracji raczej zawsze odnosił się do kultur rdzennych, teraz oficjalnie wypowiedział się o konieczności wejścia w dialog z kulturą miejską i przemysłową.

Takie właśnie przenikanie i wrażliwość ukazuje nam Burkhard Neunheuser OSB w książce: „Historia liturgii w świetle różnych epok kulturowych³⁰. Autor ukazuje, iż wiele odniesień, które są obecne w liturgii, zostało zapożyczone z różnych kultur, np. z semickiej – struktura modlitwy eucharystycznej; z rzymskiej – język łaciński w liturgii czy przepiękne bazyliki, które podziwiamy zwiedzając Rzym i które często stawały się inspiracją dla wielu pokoleń architektów chrześcijańskich. Patrząc na te budowle należy zwrócić uwagę, że zostały zaprojektowane przez tych samych architektów, którzy wznosili świątynie pogańskie czy pałace na cześć imperatorów za czasów cesarza Konstantyna. Były one inaczej konstruowane, z przeznaczeniem do nowego kultu, ale architektura nie zmieniła się radykalnie, co możemy zobaczyć w bazylikach S. Maria Maggiore czy S. Sabina – kościołach z tym szczególnym klimatem domowym, rodzinnym, radosnym, odświętnym, tak jak to było za czasów przedchrześcijańskich w Rzymie³¹. Wiele takich przykładów dotyczących strojów, znaków,

²⁸ Kongregacja do Spraw Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentu, *IV instrukcja Kongregacji do Spraw Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentu. „Varietatem Legitime”, dla poprawnego wprowadzenia soborowej konstytucji o Liturgii*, p. 4

²⁹ Tamże, p. 30.

³⁰ B. Neunheuser, *Storia della Liturgia per epoche culturali*, Roma 1999.

³¹ Por. tamże, s. 66-67.

obrzędów i przestrzeni liturgicznej znajdziemy u Burkharda Neunheusera we wszystkich wiekach historii liturgii. Ponieważ ona zmienia się tak, jak zmienia się człowiek i jego sposób pojmowania Boga, świata i siebie.

5. Kościół w Polsce a popkultura

Temat popkultury w polskim życiu liturgicznym wydaje się pozostawiony sam w sobie. W jednym z tekstów omawiających IV Instrukcję Kongregacji do Spraw Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów *Varietatem Legitime*, dla poprawnego wprowadzenia soborowej Konstytucji o Liturgii z 1994 roku, ksiądz Helmut Sobeczko zadaje pytanie: „Czy w Polsce sprawowana liturgia domaga się inkulturacji?” I odpowiada: „Wpływ kultury miejskiej i przemysłowej oraz współczesny rozwój techniki i informatyki z pewnością wymuszają również i w naszym społeczeństwie pewne zmiany. Instrukcja określa zakres ewentualnych przystosowań i wymienia je w następującej kolejności: język, muzyka i śpiew, gesty i postawy, sztuka, praktyki pobożności ludowej. Dotyczy to zwłaszcza ich zastosowania w dotychczasowym duszpasterstwie sakramentalnym oraz w sposobie chrześcijańskiego świętowania niedzieli i ważniejszych świąt kościelnych”.³²

Kościół w Polsce problem aktualizacji życia liturgicznego w diecezji i parafii podejmował bardzo dynamicznie zaraz po Soborze Watykańskim II, co było widoczne z jednej strony w dużej powściągliwości Prymasa kardynała Stefana Wyszyńskiego, ale z drugiej - w miłowych kamieniach, które w realizacji posoborowych postanowień stawiali bp. Wilhelm Pluta i ks. Franciszek Blachnicki. I mimo że ich praca nie była inkulturacją w sensie dosłownym, ale raczej wysiłkiem dostosowania przekazu nauczania Kościoła do warunków Polskich, to jednak ten wspólny dialog i wysiłek były widoczne i twórcze. Piotr Jura w swojej pracy doktorskiej opublikowanej w Instytucie Liturgii Pastoralnej w Padwie bardzo szeroko opisuje dzieło posoborowej recepcji reformy w Polsce, wymieniając wiele ośrodków liturgicznych, których zaangażowanie i dzieła są imponujące. Spoglądając natomiast już na postanowienia II Synodu Polskiego, który trwał w latach 1991-1999, można powiedzieć, że w obecnych czasach prace zmierzające do zbudowania autentycznego dialogu między liturgią w Polsce a popkulturą bardzo mocno wyhamowały i obecnie nie widać w nich twórczego napięcia posoborowego³³. W dokumentach tych brakuje jakiegokolwiek odwołania do aktualizacji liturgii wg instrukcji Kongregacji do spraw Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów o inkulturacji. Tak jakby w Polsce kwestia ta nie została jeszcze zauważona.

³² H. J. Sobeczko, *Na marginesie rzymskiej instrukcji o inkulturacji*, „Liturgia sacra” 1-2 (1996), s. 33-40.

³³ Por. *Synod Plenarny (1991-1999)*, Poznań 2010, s. 200 - 216

A przecież nie możemy pozostać bierni wobec rzeczywistości, która jest wokół nas z całym swoim bagażem i dynamiką. W konsekwencji może się okazać, że zamiast porządku liturgicznego, nie wprowadzając jakiegś formy *aggiornamento*, odkryjemy że stworzyliśmy liturgiczny bałagan nie przez czyny, ale przez zaniebdanie. I nie należy tego postulatu rozumieć jako nawoływania do znaczącego przyjęcia wszystkiego, co popkultura proponuje człowiekowi, ale jest to raczej wezwanie do dialogu, w którym człowiek, często zabiegany i uprzedmiotowiony, właśnie w liturgii będzie mógł odnaleźć swoją godność, porządek wewnętrzny, stałość obrzędów i pewność, które uczynią go wolnym.

6. Współczesna liturgia potrzebuje popkultury

Wydaje się, że i w czasie popkultury dialog, choć niewątpliwie trudny, jest wręcz konieczny i nakazany przez samego Chrystusa, który uniżył samego siebie, przyjąwszy postać sługi. To chrystusowe nastawienie „dla człowieka” ma również swoje konsekwencje w liturgii, która jest sprawowana dla człowieka żyjącego w konkretnym środowisku kulturowym. W ostateczności pytamy się o możliwość realizacji postanowień Soboru Watykańskiego II, który zakładał, iż należy umożliwić człowiekowi uczestnictwo w liturgii w sposób „świadomy, czynny i owocny”³⁴. Taki obowiązek zostaje nałożony na duszpasterzy przez Ojców Soborowych i dlatego podejmując to zadanie należy się skupić na pytaniu: „Jak pomóc człowiekowi w konkretnej sytuacji popkulturowej celebrować obrzędy liturgiczne?”, zamiast na pytaniu: „Czy taki człowiek jest w stanie uczestniczyć w liturgii i czy dla takiego człowieka powinniśmy sprawować liturgię?”. Prorok Ezechiel w wizji „Źródła świątyni” z 47 rozdziału ukazuje, że woda, która wypływa ze świątyni uzdrawia wszystko: „Bo dokądkolwiek dotrą te wody, wszystko będzie zdrowe” (Ez 47,9b). Takie jest zadanie liturgii, która będąc „źródłem i szczytem działalności Kościoła”³⁵ powinna nawodnić i poprowadzić człowieka popkultury do zbawienia. Antropologiczna wizja człowieka w perspektywie stworzenia ukazuje, że potrzeba relacji z Bogiem w obrzędowości rytualnej jest na poziomie wegetatywnym w człowieku. Badania, które zostały wykonane przez Marzannę Farnicką na grupie studentów w Zielonej Górze ukazują tę właśnie potrzebę bardzo wyraźnie. Okazuje się, że młodzi ludzie w związku z tym, że obecnie celebrowana liturgia parafialna pozbyła się wielu cech pierwotnych rytuałów chrześcijańskich, zaczęli szukać rytualności i ją tworzyć w przestrzeni *profanum*, wyprowadzając ją jednocześnie ze sfery

³⁴ SC 11.

³⁵ SC 10.

*sacrum*³⁶. W liturgii grekokatolickiej jest taki moment, w którym po zawarciu małżeństwa nad małżonkami modli się kapłan z całą pobożnością o udane życie seksualne i wszelkie związane z tym kwestie. W kościele rzymsko-katolickim też był taki obrzęd, w którym wprowadzano małżonków do pokoju na noc poślubną, z całym zrozumieniem tego momentu³⁷. Obecnie ta sfera jest w ogóle nieobecna w sferze *sacrum*, natomiast w *profanum* aż za bardzo. Liturgia ze swoim porządkiem i wolnością ma wiele do zaoferowania współczesnemu człowiekowi wychowanemu z popkulturze, co więcej – okazuje się, że właśnie ten człowiek bardzo tej liturgii potrzebuje, a kiedy jej nie dostaje, tworzy sobie własną, np. kiedy zamiast świętować radośnie uroczystość Wszystkich Świętych wybiera Halloween. Wielkie znaczenie liturgii dla człowieka podkreślał błogosławiony papież Paweł VI w adhortacji apostolskiej *Evangelii Nuntiandi*, gdzie pisze o jej roli w dziele ewangelizacji współczesnego człowieka.³⁸

Zadania liturgii są określone przez kompetentną władzę i dlatego wchodząc w dialog musi ona napotkać na otwartość człowieka popkultury, który będzie chciał podjąć twórcze rozmowy osadzone na prawdzie i który będzie chciał zrozumieć i zaakceptować, że dla Kościoła ostateczną normą jest Jezus Chrystus, a celem życie wieczne. To ważne założenie, które wybrzmiewa w przysiędze antymodernistycznej Piusa X, gdzie papież ukazuje, że w ostateczności kultura w odniesieniu do Objawienia Bożego obecnego w Kościele dla człowieka wierzącego ma charakter podrzędny. Co nie wynika ze złej woli, ale z uznania, że „łaska musi uzupełnić naturę” i dać jej przez to nową jakość niespotykaną na poziomie naturalnym. Anscar Chupungo, rektor Papieskiego Instytutu Liturgicznego w Rzymie w latach 90-tych opisując relacje liturgii i kultury podkreśla, że powinny one zawierać w sobie trzy etapy:³⁹

- a) Dialog, w którym następuje wzajemna wymiana i gdzie zakłada się, że pewne rytzy i obrzędy nie muszą być zgodne z nauczaniem chrześcijańskim.
- b) Interpretacja elementów kulturowych, które zostaną przyjęte do obrzędów chrześcijańskich, co często łączy się nawet ze zmianą znaczenia tych elementów (np. okadzenie ołtarza, które było zabronione, gdyż łączono je bezpośrednio z kultem pogańskim).
- c) Przyjęcie przez obrzędy chrześcijańskie elementów ubogacających je.

³⁶ M. Farnicka, T. Sałatka, *Rytuał religijny w życiu młodzieży*, „Studia Paradyskie” 23 (2013), s. 43-55.

³⁷ Por. P. Daquino, *Storia del matrimonio Cristiano*, Torino 1984, s. 247-248.

³⁸ Por. http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pawel_vi/adhortacje/evangelii_nuntiandi.html (wejście 1011.2014), p. 44.

³⁹ N. J. Chupungo, *Liturgia e Inculturazione*, [w:] N. J. Chupungo [red.], *Scientia Liturgica. Manuale do Liturgia. Liturgia Fundamental II*, Roma 1998, s. 344.

Kościół nie odchodzi od ogólnych zasad co do inkulturacji również w popkulturze, ale stara się je zachować i zrealizować. Trudność tego zadania polega na tym, że cechy popkultury, takie jak: szybkość informacji, mentalność techniczna, wszelkiego rodzaju media, emancypacja, demokratyzacja, antropocentryzm, jednolitość, powszechność, upraszczanie rzeczywistości, standaryzacja, konsumpcja, reguła podaży i popytu raczej nie są przyjazne liturgii Kościoła. I jakkolwiek fundamenty, na których została stworzona kultura masowa, czyli media, już zupełnie dobrze radzą sobie w przestrzeni liturgicznej, co widać w transmitowanych sakramentach, przedrukach ksiąg liturgicznych w czasopiśmie czy ogólnej dostępności tekstów liturgicznych i filmów z liturgii w Internecie, to jednak elementy popkultury już raczej są bardzo trudne do zaadaptowania w przestrzeni liturgicznej. To jednak nie wyklucza dialogu i powinno być dla Kościoła powodem mobilizacji, a nie odrzucenia.

Podsumowanie

Porządek i wolność liturgii Kościoła są oparte na wizji człowieka, który musiał podjąć bardzo ryzykowną decyzję wyjścia z tego, co rodzinne i czysto kulturowe, aby zostać uzupełnionym obecnością Boga przypominającego i re-interpretującego jego tożsamość w świetle aktu stworzenia. Otwiera się przez to dla człowieka żyjącego w popkulturze szansa na powrót do natury człowieka, do natury rzeczy. Wydaje się, że właśnie liturgiczny dialog oparty na porządku i wolności daje tę wyjątkową szansę zatrzymania, spotkania i wzajemnego zrozumienia, ze szczerą wymianą doświadczeń i przeżyć, kiedy dzieląc się sobą cierpliwie oczekujemy na decyzję człowieka, z każdej strony podjętej pod wpływem łaski. To taka wizja liturgii w drodze, liturgii pielgrzymów, gdzie idąc wspólnie różnymi drogami staramy się sobie wzajemnie pomóc dzieląc się Bogiem. Ponieważ w oczach Bożych człowiek zawsze jest człowiekiem, choć czasami twórcy popkultury chcieliby zrobić z niego bezrozumny tłum.

Liturgia, jej wolaść i porządek to szansa, aby człowiek popkultury przypomniał sobie, kim jest, a popkultura może otworzyć liturgiczne okna i pomóc zrozumieć, że krajobraz za nimi się zmienił. Najważniejsze jest to, aby podjąć dialog, ponieważ kiedy go nie będzie, zmierzmy się z liturgicznym podziemiem, a to będzie zawsze trudniejsze, niż otwarta i życzliwa konfrontacja. Papież Benedykt XVI w Adhortacji Apostolskiej *Sacramentum caritatis* potwierdza tę właśnie postawę odwołując się do całego bogactwa nauczania Jezusa Chrystusa i przyjętego przez Kościół postępowania: „Jezus Chrystus wykazał, że Bóg pragnie do nas dotrzeć w naszych życiowych uwarunkowaniach. Dlatego dla bardziej skutecznego uczestnictwa wiernych w świętych tajemnicach,

pożyteczne jest kontynuowanie procesu inkulturacji w zakresie celebracji eucharystycznej, biorąc pod uwagę dostosowania podane w Ogólnym wprowadzeniu do Mszału Rzymskiego, oraz możliwości interpretacyjne w świetle kryteriów ustalonych przez IV Instrukcję Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów *Varietates legitimae* z 25 stycznia 1994 r., jak też wskazania wymienionych przez papieża Jana Pawła II w adhortacjach posynodalnych *Ecclesia in Africa*, *Ecclesia in America*, *Ecclesia in Asia*, *Ecclesia in Oceania*, *Ecclesia in Europa*. W tym celu polecam Konferencjom Biskupów, by tak postępowały, aby sprzyjać zachowaniu słusznej równowagi pomiędzy dyrektywami już wydanymi i nowymi dostosowaniami, zawsze w zgodzie ze Stolicą Apostolską⁴⁰. Trzeba podkreślić, że sama postawa papieża jest dowodem potrzeby dialogu i otwarcia na dialog. Jako kard. Ratzinger i Prefekt Kongregacji Nauki Wiary posiadał bardzo radykalne nastawienie do dialogu z popkulturą, co wyrażał w swoich książkach, takich jak „Duch Liturgii” czy „Nowa Pieśń dla Pana”, ale już jak papież Benedykt XVI stał się zdecydowanie bardziej powściągliwy w swoich radykalnych poglądach, co widać w cytowanej adhortacji.

Porządek i wolność liturgii wiele dają człowiekowi w popkulturowym chaosie, ale i ten szczególnie rodzaj kultury pomaga zrozumieć człowieka, który staje się konkretnym odbiorcą liturgicznego działania i który w tym *Opus Dei* ma uczestniczyć pełnie, świadomie i czynnie.

Streszczenie

Liturgia to żywy organizm, w którym Bóg wychodzi do człowieka i zaprasza go do zaangażowanego w zbawczy dialog. Tajemnica wolności Boga i wolności człowieka spotykają się w niej i osadzone na porządku i prawie tworzą wyjątkową przestrzeń, w której uczestniczący człowiek jest w stanie wyrazić siebie w pełni i zrealizować drogę zbawienia. Przez to spotkanie tworzy się kultura wyrazu nowego człowieka, który doświadczając Boga opisuje świat, siebie i inne osoby w Bożym kluczu. Człowiek nie tylko tworzy ale i jest również tworzony w przestrzeni swojego życia religijnego, społecznego i domowego, czyli prze kulturę. Ale kiedy ten człowiek zaczyna odrzucać Boga i zaczyna tworzyć wszystko po swojemu, to wówczas ten zbawczy, liturgiczny dialog jest utrudniony a czasem nawet niemożliwy. Twórczość w takich wypadkach często już nie ma w sobie znamienia boskości ale totalne zabarwienie antropocentryczne. Trudno wówczas szukać w niej przestrzeni liturgicznej, a czasami nawet można wyczuć jakąś wrogą, agresywnie kontestującą aurę. Wydaje się, że dziś przychodzi nam żyć w rozwiniętym świecie, który już nie żyje kulturą, ale popkulturą o intensywnym antropocentrycznym kształcie.

⁴⁰ Benedykt XVI, *Sacramentum caritatis*, p. 54.

W tekście artykułu możemy odnaleźć refleksję dotyczącą relacji liturgii, jej porządku i wolności do popkultury, w której przychodzi nam żyć. Jest to też próba odpowiedzi na pytanie, bez uzurpowania sobie praw do ostatecznych wyjaśnień i rozwiązań, jaką postawę powinien podjąć Kościół w relacji do tej mało transcendentnej przestrzeni twórczości człowieka jaką jest popkultura.

SŁOWA KLUCZE: liturgia, popkultura, wolność, porządek, inkulturacja

Summary

Order and freedom of liturgy in pop culture

Liturgy is a living thing, in which God reaches people, and invites them to engage in a dialogue aimed at salvation. During the liturgy, the mystery of human and God's freedom meet, and are based on law and order. Furthermore, they constitute an exceptional space, in which people are able to wholly express themselves and follow the way leading to salvation. This uncanny meeting initiates the creation of man's cultural expressions. In fact, people who experience God describe themselves, the world around them and others through the prism of „God's key”, and therefore they discern values and qualities praised by God. Moreover, not only do people create, but they are also created by culture in their religious, social, and family lives. Nevertheless, when someone starts to reject God and begins to devise everything by himself, the liturgical dialogue aimed at salvation becomes aggravated or even impossible. In that case, the act of creating is not influenced by God's will, but becomes a purely anthropocentric act, which means that a person regards himself as if he was in the centre of the universe. Thereby, in such an act of creating, it is hardly possible to find an exceptional liturgical space in which God meets with a human. What is more, a hostile aura can be sensed, and it seems to call into question the almightiness of God. Hence, by looking at today's developed world, it can be said that rather than being dominated by culture, it is controlled by pop culture, which is an expression of the contemporary people's belief in their anthropocentricity.

This article is a reflection concerning the relationship between pop culture and the liturgy, including its order and freedom. Without providing the readers with a definite answer, it also constitutes an attempt to cogitate on what the attitude of the church towards pop culture should be, considering the fact that it permeates the lives of contemporary people.

KEYWORDS: liturgy, pop culture, freedom, order, inculturation

Bibliografia

- Augustino, *De Baptismo*, [w:] CSEL (Corpus Scriptorum Ecclesiasticorum Latino-
rum). [ed.] M. Petschenig, vol. 51, Wiedeń 1908.
- Benedykt XVI, *Sacramentum caritatis*, Poznań 2007.
- Chupungo N. J., *Liturgia e Inculturazione*, [w:] N. J. Chupungo [red.], *Scientia Liturgi-
ca. Manuale do Liturgia. Liturgia Fundametala II*, Roma 1998.
- Daquino P., *Staria del matrimonio Cristiano*, Torino 1984.
- Didache*, Malino 2002.
- Duda S., *Liturgia a kondycja kościoła. Konsekwencje złamania decorum*, „Więź”
657 (2014), nr 3, s. 178-188.
- Dyrektorium Duszpasterstwa Służby Liturgicznej*, Kraków 2009.
- Farnicka M., Sałatka T., *Rytuał religijny w życiu młodzieży*, „Studia Paradyskie”
23 (2013), s. 43-57.
- Greenberg C., *Awangarda i kicz*, [w:] C. Miłosz [red.], *Kultura masowa*, Paryż 1959,
s. 400-409.
- Grelot P., *Lud*, [w:] Słownik teologii biblijnej, X. Leon – Dufour [i in.] [red.], Poznań
1994, s. 425-435.
- Janicki J J., *Prezbiter i przewodniczący Eucharystii do Soboru Trydenckiego*, „Studia
Liturgiczne”, t. 7, Lublin 2011.
- Kongregacja do spraw Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Dyrektorium o Poboż-
ności Ludowej i Liturgii, Zasady i wskazówki*, Poznań 2003.
- Kongregacja do Spraw Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentu, *IV instrukcja Kon-
gregacji do Spraw Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentu*, [w:] „*Varietatem Legi-
time*”, dla poprawnego wprowadzenia soborowej konstytucji o Liturgii, Anamnesis
2002 (29), s. 11-46.
- Macdonald D., *Teoria kultury Masowej*, [http://filspol.files.wordpress.com/2012/10/d-
macdonald-teoria-kultury-masowej.pdf](http://filspol.files.wordpress.com/2012/10/d-macdonald-teoria-kultury-masowej.pdf) (15.10.2014).
- Mazza E, *La Celebrazione Eucaristica, Genesi del Rito e sviluppodell'interpretazione*,
Bologna 2003.
- Mazza E., *L'uso di „sacramentum” nella lettera 10,96 di Plinio il Giovane*, „Ephemer-
des Liturgicae” 113 (1999), s. 466-480.
- Mokrzycki B., *Droga chrześcijańskiego wtajemniczenia*, Warszawa 1983.
- Neunheuser B., *Storia della Liturgia per epoche culturali*, Roma 1999.
- Obrzęd Chrześcijańskiego Wtajemniczenia Dorosłych*, Katowice 1988.
- Panek W., *Podręcznik Wiedzy o Kulturze dla Szkół Średnich*, Wołomin 2012.
- Ratzinger J., *Nowa Pieśń dla Pana*, Kraków 2005.
- Rowland T., *Hermeneutyka reformy według Josepha Ratzingera*, „Ethos” 100 (2012),
s. 205-223
- Sławiński H., *Nowoczesne technologie a liturgia, historia i współczesne wyzwania*,
„Studia Włocławskie” 14 (2012), 302-318.
- Sobeczko H J., *Na marginesie rzymskiej instrukcji o inkulturacji*, „Liturgia sacra”
1-2 (1996), s. 33-40.

- Sobór Watykański II, Konstytucja o Liturgii Świętej *Sacrosanctum concilium*, [w:] *Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Poznań 1967, s. 40-70.
- Sosonowski J., *Decorum i dzikość*, „Więź” 657 (2014), z. 3, s. 157-167.
- Spidlic T., Rupnik M I., *Teologia Pastorale. A partire dalla bellezza*, Roma 2005.
- Synod Plenarny (1991-1999)*, Poznań 2010.
- Szczur P., *Urząd prezbitera w świetle pism Klemensa z Aleksandrii*, „Roczniki Teologiczne” 51 (2004), z. 4, s. 65-79.